



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 lipca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej W. G. i B. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z 29 października 2020 r., XII Ga 274/20,

w sprawie z powództwa J. G.

przeciwko W. G. i B. Z.

o zapłatę,

1) oddała skargę kasacyjną,

**2) zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda koszty
postępowania kasacyjnego w kwocie 2700 (dwa tysiące
siedemset) zł.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 listopada 2019 r. Sąd Rejonowy w Gdyni zasądził od pozwanych solidarnie W. G. i B. Z. na rzecz powoda J. G. kwotę 74 072 zł z odsetkami ustawowymi od kwot częściowych wskazanych w sentencji oraz kosztami

postępowania. Ustalił, że wyrokiem z 20 lutego 2014 r. (VI GC 458/13) Sąd Rejonowy w Gdyni zasądził od B. S.A. z siedzibą w G. (dalej: Spółka) na rzecz J. G. kwotę 67 100 zł z odsetkami ustawowymi od 9 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Po rozpoznaniu apelacji Spółki, Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 29 grudnia 2014 r. (XII Ga 616/14) zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z 20 lutego 2014 r. w ten sposób, że oddalił powództwo i obciążył J. G. kosztami postępowania za obie instancje. W dniu 23 maja 2014 r. dokonano zmiany firmy B. Spółka Akcyjna na C. Spółka Akcyjna, co zostało ujawnione w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (dalej: KRS). W dniu 4 maja 2015 r. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki podjęło uchwałę o rozwiązaniu Spółki w drodze likwidacji. Likwidatorami ustanowiono członków ostatniego zarządu: W. G. i B. Z., którzy dwukrotnie - 18 maja 2015 r. i 9 czerwca 2015 r. - ogłosili o rozwiązaniu Spółki i otwarciu likwidacji, wzywając wierzycieli do zgłoszenia przysługujących im wobec Spółki wierzytelności w terminie sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia, a zatem do 9 grudnia 2015 r. J. G. nie zgłosił likwidatorom wierzytelności wobec Spółki w tym okresie.

W dniu 9 czerwca 2015 r. J. G. wniósł skargę kasacyjną od opisanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 29 grudnia 2014 r. (XII Ga 616/14), której odpis doręczono Spółce. Spółka wniosła datowaną 10 września 2015 r. odpowiedź na skargę kasacyjną, nie zaznaczając przy tym w jej treści, że znajduje się w stanie likwidacji. Postanowieniem z 23 marca 2016 r., doręczonym Spółce w dniu 11 maja 2016 r., Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną J. G. do rozpoznania, zaś wyrokiem z 17 czerwca 2016 r. (IV CSK 669/15) wydanym na posiedzeniu niejawnym uwzględnił ją, uchylając zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 29 grudnia 2014 r. (XII Ga 616/14) i przekazując sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Likwidatorzy zakończyli likwidację Spółki w dniu 30 czerwca 2016 r., zaś w dniu 26 lipca 2016 r. złożyli wniosek o wykreślenie Spółki z Rejestru Przedsiębiorców KRS. Postanowieniem z 27 września 2016 r., prawomocnym z dniem 13 października 2016 r., Sąd Rejestrowy wykreślił Spółkę w likwidacji z Rejestru Przedsiębiorców, o czym Spółka poinformowała Sąd Najwyższy w dniu 14 października 2016 r. Odpis

wyroku Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2016 r. (IV CSK 669/15) z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi procesowemu Spółki w dniu 23 listopada 2016 r. przez Sąd drugiej instancji, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Postanowieniem z 28 kwietnia 2017 r. (XII Ga 848/16) Sąd Okręgowy w Gdańsku zawiesił z urzędu postępowanie w sprawie rozpoznania apelacji Spółki od wyroku Sądu Rejonowego z 20 lutego 2014 r. wobec jej wykreślenia z Rejestru Przedsiębiorców KRS i utraty zdolności sądowej, a następnie postanowieniem z 28 grudnia 2017 r. umorzył z tej przyczyny postępowanie w tej sprawie, co doprowadziło do uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z 20 lutego 2014 r. (VI GC 458/13), uwzględniającego powództwo J. G..

W oparciu o przedstawione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że skierowane przeciwko pozwanym likwidatorom Spółki powództwo J.G. o naprawienie szkody wyrządzonej mu wskutek nieustanowienia depozytu likwidacyjnego, z którego powód mógłby zaspokoić swoją wymagalną wierzytelność wobec Spółki po utracie przez nią bytu prawnego wskutek likwidacji i wykreślenia z KRS, zasługuje na uwzględnienie. Sąd podniósł, że likwidatorzy, będący członkami ostatniego zarządu Spółki, wiedzieli o wierzytelności powoda J. G. przeciwko Spółce, o toczącym się między powodem i Spółką sporze sądowym w tym przedmiocie, w tym o złożeniu przez niego skargi kasacyjnej od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku oddalającego jego powództwo w okresie, gdy Spółka jeszcze istniała, a także w okresie, w którym prowadzili jej likwidację. Powinni zatem byli liczyć się z konsekwencjami potencjalnego uwzględnienia tej skargi i „odżycia” sporu sądowego o zapłatę między powodem i Spółką oraz utworzyć w związku z tym depozyt, o którym mowa w art. 473 k.s.h., skoro wierzytelność nadal pozostawała sporna. Zawinione zaniechanie przez pozwanych utworzenia depozytu doprowadziło do wyrządzenia powodowi szkody, polegającej na niemożności uzyskania przez niego zaspokojenia wierzytelności z majątku zlikwidowanej Spółki, stąd powód był uprawniony do dochodzenia od pozwanych likwidatorów odszkodowania na zasadach ogólnych (art. 490 k.s.h. i art. 415 k.c.).

Wyrokiem z 29 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację pozwanych, dzieląc ustalenia faktyczne i wnioski prawne Sądu pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej pozwani zarzucili naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 228 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., dalej art. 233 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. Sformułowali także zarzuty naruszenia art. 473 k.s.h. w zw. z art. 363, 365 i 366 k.p.c., dalej art. 415 k.c. w zw. z art. 490 k.s.h. oraz w zw. z art. 363, 365 i 366 k.p.c., a także naruszenia art. 362 k.c. w związku z art. 415 k.c. i. 490 k.s.h. Wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i wydanie orzeczenia reformatoryjnego o treści wskazanej w *petitum* skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art.398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami stanowiącymi podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, zaś zgodnie z art.398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, dlatego nie może być skuteczny kasacyjny zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez uznanie, że pozwani nie wykazali ponoszonych kosztów likwidacji oraz w szczególności stanu majątkowego likwidowanej spółki, skoro kwestionowana konstatacja jest właśnie wynikiem oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przytoczone wyżej art.398³ § 3 k.p.c. oraz art.398¹³ § 2 k.p.c., nie sprzeciwiają się natomiast przeprowadzeniu przez Sąd Najwyższy kontroli zgodności z prawem postępowania przed sądem drugiej instancji, w przeciwnym razie wyłączona byłaby druga podstawa skargi kasacyjnej, zawierająca jedynie ograniczenie w postaci konieczności wykazania przez skarżącego wpływu opisanego przez niego uchybienia procesowego na treść zaskarżonego kasacyjnie orzeczenia drugoinstancyjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07). Pozwani zarzucili w ramach drugiej podstawy kasacyjnej naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 228 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż na pozwanych spoczywał ciężar inicjatywy dowodowej w zakresie wykazania kosztów dalszego prowadzenia spółki akcyjnej (głównie wysokości należności publicznoprawnych), podczas gdy

konieczność poniesienia tych kosztów oraz ich wysokość stanowi informację powszechnie znaną. Zarzut ten jest wadliwie skonstruowany i stąd uchyla się spod kontroli kasacyjnej, albowiem ewentualne błędy Sądu drugiej instancji w zakresie przyjęcia rozkładu ciężaru dowodu należą do sfery stosowania prawa materialnego, a to art. 6 k.c. w związku z normą prawa materialnego stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia i konkretyzującą rozkład ciężaru dowodu w danej sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2008 r., IV CSK 452/07). Nie znajduje także uzasadnienia procesowy zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd drugiej instancji wskazanych przez skarżącego dowodów z dokumentów. Zgodnie z treścią art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody, powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynikała później, czego skarżący skutecznie nie uczynili; należy w tym zakresie podzielić umotywowane i znajdujące oparcie w orzecznictwie i piśmiennictwie wywody prawne Sądu drugiej instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bez konieczności ich przytaczania i powtarzania. Kolejna przytoczona w podstawie skargi norma procesowa zawarta w art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy; powołanie się na jej naruszenie może stanowić podstawę kasacyjną, gdy sąd drugiej instancji pominął część „zebranego w sprawie materiału” i wydał orzeczenia wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Tej okoliczności skarżący także nie wykazali.

Przechodząc do omówienia podstawy materialnoprawnej skargi kasacyjnej należy podnieść, że sednem sporu pozostawała w tej sprawie kwestia, czy wierzytelność J. G. wobec Spółki, dochodzona przez niego w poprzednim, opisanym wyżej, postępowaniu sądowym, stanowiła wierzytelność sporną w rozumieniu art. 473 k.s.h. i czy w związku z tym pozwani, jako likwidatorzy Spółki, powinni byli utworzyć przewidziany w przytoczonym przepisie depozyt likwidacyjny, ze środków którego mogłaby ona ulec zaspokojeniu. Wiąże się z tym kolejne zagadnienie, będące przedmiotem sporu między stronami, a mianowicie, czy wobec

jego nieutworzenia i wykreślenia Spółki z Rejestru Przedsiębiorców KRS, pozwani ponoszą deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda i czy powód wykazał jej przesłanki.

Omówienie tych podstaw kasacyjnych należy poprzedzić zwięzłym przypomnieniem, że likwidacja spółki akcyjnej oznacza nowy, odmienny od dotychczasowego, etap jej funkcjonowania w obrocie prawnym. W miejsce członków zarządu spółki, których mandaty wygasają, zostają ustanowieni likwidatorzy (zazwyczaj członkowie ostatniego zarządu), do zadań których należy przeprowadzenie tylko tzw. czynności likwidacyjnych, realizujących cel likwidacji, a zatem, zgodnie z art. 468 § 1 k.s.h., zakończenie interesów bieżących likwidowanej spółki, ściągnięcie przypadających jej wierzytelności, wypełnienie zobowiązań wobec wierzycieli, upłynnienie majątku spółki oraz, jeśli stan majątku na to pozwoli, wypłata tak zwanych sum likwidacyjnych na rzecz akcjonariuszy. Spółka akcyjna w likwidacji nadal prowadzi działalność we własnym imieniu, ale z ograniczeniem do wskazanego wyżej celu likwidacyjnego, co wiąże się z prawnym obowiązkiem dodania do firmy spółki wyrażenia „w likwidacji”. Stanowi ono istotną informację dla pozostałych uczestników obrotu gospodarczego; ostrzega, iż jest w toku proces likwidacji zmierzający do trwałego wyeliminowania tego podmiotu z obrotu prawnego w drodze wykreślenia z Rejestru Przedsiębiorców KRS, prowadzącego do utraty bytu prawnego (art. 478 k.s.h.). W związku z tą ostatnio wspomnianą konsekwencją, wszystkie spory sądowe prowadzone z udziałem likwidowanej spółki powinny zostać prawomocnie ukończone przed wykreśleniem jej z rejestru, chyba że roszczenia pieniężne wierzycieli objęte tymi sporami zostaną zabezpieczone depozytem likwidacyjnym. Złożenie sum pieniężnych w wysokości niezbędnej do zaspokojenia wierzycieli z przedmiotu zabezpieczenia depozytowego traktowane jest bowiem na równi ze spełnieniem świadczenia, które prowadzi do wygaśnięcia roszczenia względem likwidowanej spółki i umożliwia wykreślenie jej z rejestru (zob. art. 470 k.c. w zw. art. 285 i art. 288 § 1 oraz art. 473 i art. 476 § 1 k.s.h.). Ustanowienie depozytu likwidacyjnego, obejmującego wszystkie niezaspokojone wierzytelności pieniężne podlegające obowiązkowi zabezpieczenia, stanowi bezwzględny warunek ukończenia likwidacji, dlatego w przypadku jednoczesnego prowadzenia sporów sądowych dotyczących takich wierzytelności i wszczęcia postępowania w sprawie

wykreślenia likwidowanej spółki z rejestru konieczne jest zawieszenie postępowania rejestrowego (zob. art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 272 i art. 288 § 1 oraz art. 476 § 1 i art. 478 k.s.h.). W przeciwnym razie dochodzi do naruszenia prawa w znaczeniu przedmiotowym oraz naruszenia praw podmiotowych uprawnionych wierzycieli. Wykreślenie z rejestru spółki kapitałowej w trybie postępowania likwidacyjnego, mimo niespełnienia obowiązku zabezpieczenia jej niezaspokojonych wierzytelności, prowadzi bowiem do wygaśnięcia tych wierzytelności i umorzenia toczących się postępowań sądowych w związku z następczą utratą podmiotowości przez dłużnika (art. 355 k.p.c.) i konstytutywnym charakterem wpisu wykreślającego spółkę z rejestru (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13, OSNC 2015, nr1, poz. 1 i z 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06, OSNC 2007/11, poz. 166; postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2017 r., I CSK 682/16 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2008 r., I CSK 204/08). Stosownie do art. 490 k.s.h., przepisy art. 479-489 k.s.h. nie naruszają praw akcjonariuszy oraz innych osób do dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych, co odnosi się także do odpowiedzialności deliktowej likwidatorów.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej pozwani zarzucili naruszenie art. 473 k.s.h. w zw. z art. 363, 365 i 366 k.p.c. przez jego nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, iż za sporną należy uznać wierzytelność będącą przedmiotem powództwa, które zostało oddalone prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu apelacyjnym, od którego już po rozpoczęciu postępowania likwidacyjnego powód wywiódł skargę kasacyjną bez złożenia w niej wniosku o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu drugiej instancji.

Jak to już podniesiono, stosownie do art. 473 k.s.h., sumy potrzebne do zaspokojenia lub zabezpieczenia znanych spółce wierzycieli, którzy się nie zgłosili lub których wierzytelności nie są wymagalne albo są sporne, należy złożyć do depozytu sądowego. Wykładnia pojęcia „wierzytelność sporna” jest przedmiotem wypowiedzi nauki prawa handlowego, w których definiuje się ją jako wierzytelność będącą przedmiotem postępowania sądowego, kwestionowaną przed dłużnika, co do której istnieją wątpliwości związane z jej podstawą lub wysokością (wierzytelność sporna co do zasady i co do wysokości). Podkreśla się przy tym, że wierzytelność sporna to taka, która znajduje uzasadnienie, choćby częściowe, w faktach lub

dokumentacji dłużnej spółki, co odróżnia ją od tak zwanych wierzytelności pozornych (oczywiście bezzasadnych); ocena czy wierzytelność jest sporna czy pozorna należy do likwidatorów, którzy tej oceny dokonują na własne ryzyko w kontekście podjęcia decyzji, czy należy utworzyć depozyt, o którym mowa w art. 473 k.s.h. Za sporną należy uznać wierzytelność, o którą wytoczono powództwo; spółka bowiem powinna liczyć się z niekorzystnym dla niej rozstrzygnięciem. Odnosząc przytoczone poglądy nauki do okoliczności tej sprawy, należy podzielić stanowisko Sądów *meriti*, nieskutecznie zwalczane przez pozwanych w skardze kasacyjnej, że powód był wierzycielem Spółki znanym pozwanym, skoro byli oni członkami zarządu dłużnej Spółki w okresie, gdy powstała ta wierzytelność. Miała ona niewątpliwie charakter sporny w rozumieniu art. 473 k.sh., skoro była przedmiotem postępowania sądowego o zapłatę kwoty 67 100 zł z odsetkami ustawowymi od 9 stycznia 2011 r., w którym pozwani reprezentowali dłużną Spółkę. Tego charakteru wierzytelności nie zmienił reformatoryjny wyrok Sądu Okręgowy w Gdańsku z 29 grudnia 2014 r. (XII Ga 616/14) oddalający powództwo, skoro J. G. niezwłocznie wniósł od niego skargę kasacyjną. Od momentu doręczenia jej odpisu, pozwani powinni byli zatem ponownie wziąć pod uwagę możliwość niekorzystnego dla Spółki rozstrzygnięcia w wyniku ewentualnego uwzględnienia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej powoda oraz skasowania wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Pozwani zresztą złożyli datowaną 10 września 2015 r. odpowiedź na skargę kasacyjną, nie zaznaczając przy tym w jej treści, wbrew obowiązkowi, że znajduje się ona w stanie likwidacji (zob. k.20-22 akt tej sprawy). Przeprowadzona przez Sądy *meriti* wykładnia art. 473 k.s.h. jest właściwa i adekwatna do ustaleń stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego kasacyjnie wyroku. Pozwani akcentowali fakt prawomocności wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku oddalającego powództwo J. G. wobec Spółki; jednakże Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że okoliczność ta nie miała znaczenia w opisanych wyżej realiach tej sprawy. Wbrew argumentacji pozwanych, stanowiącej przejaw przyjętej przez nich linii obrony w tej sprawie, przedmiotowa wierzytelność miała charakter sporny w rozumieniu art. 473 k.s.h., a likwidatorzy zarówno w interesie powoda jako wierzyciela, jak i swoim własnym (w celu uchronienia się przed ewentualnym roszczeniem odszkodowawczym J. G., opartym na art. 415 k.c. w zw. z art. 490

k.s.h.), powinni byli utworzyć depozyt, a także utrzymać go do czasu ostatecznego przesądzenia zasadności skargi kasacyjnej J. G., zwłaszcza że postanowienie o przyjęciu skargi do rozpoznania, jak i wyrok uchylający prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku, zostały wydane przez Sąd Najwyższy jeszcze przed zakończeniem likwidacji Spółki i przed złożeniem przez pozwanych wniosku o jej wykreślenie z Rejestru Przedsiębiorców KRS. Podzielić należy stanowisko Sądu drugiej instancji, że Spółka była reprezentowana w postępowaniu kasacyjnym przez fachowego pełnomocnika procesowego, który powinien był interesować się przebiegiem tego postępowania i na bieżąco informować pozwanych o powyższych orzeczeniach Sądu Najwyższego.

W świetle przedstawionych wywodów nie jest zasadny kasacyjny zarzut naruszenia art. 415 k.c. w związku z art. 490 k.s.h. oraz w związku z art. 363, 365 i 366 k.p.c., polegającego na wadliwym uznaniu przez Sąd drugiej instancji, że pozwani wykazali się rażącym niedbalstwem, przez co wyrządzili powodowi szkodę ze względu na nieutworzenie depozytu likwidacyjnego na zabezpieczenie roszczenia powoda. Pozwani argumentowali w uzasadnieniu tego zarzutu, że jako likwidatorzy Spółki dysponowali prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z 24 grudnia 2014 r., którego wykonalność nie została wstrzymana przez Sąd, a więc wierzytelność nie była sporna, jak również nie mieli faktycznej możliwości przewidzenia, czy skarga kasacyjna powoda zostanie ewentualnie uwzględniona i czy ostatecznie doprowadzi do pozytywnego dla powoda rozstrzygnięcia sprawy przez ponownie ją rozpoznający Sąd Okręgowy. W odniesieniu do tego stanowiska skarżących ponownie należy powtórzyć, że działający racjonalnie, uczciwie i z uwzględnieniem podwyższonego stopnia staranności, likwidatorzy Spółki powinni byli utworzyć depozyt w celu zabezpieczenia wierzytelności J. G., mając świadomość skutków dla wierzyciela utraty bytu prawnego Spółki wskutek wykreślenia jej z KRS. Tymczasem pozwani nie tylko nie utworzyli depozytu, wiedząc od 11 maja 2016 r. o przyjęciu skargi J. G. do rozpoznania, ale także nie przedsięwzięli stosownych kroków w celu kontrolowania dalszych losów tej skargi, mając świadomość znaczenia wyroku Sądu Najwyższego uwzględniającego skargę. Zamiast tych aktów staranności, pozwani zakończyli likwidację Spółki i złożyli wniosek o jej wykreślenie, mimo wydania przez Sąd Najwyższy w dniu 17 czerwca 2016 r. (a zatem jeszcze

przed złożeniem wniosku o wykreślenie Spółki), wyroku uchylającego prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku i przekazującego sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji prawidłowo zatem ocenił w tej sprawie, że wina pozwanych, jako przesłanka ich deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, została przez powoda wykazana. Należy przy tym jedynie ubocznie wskazać, że z akt sprawy wynika, iż w lipcu 2016 r. na rachunku bankowym likwidowanej Spółki znajdowała się kwota 70 906,36 zł, z której pozwani jako likwidatorzy wypłacili w dniu 27 lipca 2016 r. kolejno kwoty: 21 985,63 zł, 21 985,63 zł, 13 829, 87 zł i 7 924,36 zł z tytułu podziału majątku likwidowanej Spółki (zob. k. 124 akt). Likwidatorzy dysponowali zatem możliwościami utworzenia depozytu.

Nie zasługuje także na uwzględnienie kasacyjny zarzut naruszenia art. 362 k.c. w związku z art. 415 k.c. i. 490 k.s.h. przez jego niezastosowanie i wadliwe uznanie przez Sąd drugiej instancji, że powód nie przyczynił się do powstania szkody. W ocenie skarżących, przyczynienie się J. G. do szkody w jego majątku, wynikającej z nieutworzenia przez pozwanych depozytu, polegało na tym, że w skardze kasacyjnej nie zawarł on wniosku o wstrzymanie wykonania prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 29 grudnia 2014 r., a także na tym, że powód powinien był zgłosić swoją wierzytelność w postępowaniu likwidacyjnym po ogłoszeniu likwidacji Spółki i wezwaniu wierzycieli do zgłaszania wierzytelności, czego nie uczynił. W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na niespójność tego zarzutu z poprzednimi zarzutami kasacyjnymi, albowiem jego założeniem jest jednak to, że pozwani ponoszą odpowiedzialność deliktową wobec powoda, zaś w majątku powoda powstała wskutek ich zaniechania szkoda, tyle, że przyczynił się do niej sam powód, co powinno rzutować na wysokość należnego mu odszkodowania. Stosownie bowiem do art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Tymczasem w tej sprawie nie ma żadnych podstaw do przyjęcia przyczynienia się powoda do powstania szkody, polegającej na niemożności zaspokojenia wierzytelności przysługującej mu wobec Spółki, wskutek nieutworzenia przez pozwanych depozytu, o którym mowa w art. 473 k.s.h. Niezamieszczenie w skardze kasacyjnej J. G. od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z 29 grudnia 2014 r. (XII Ga 616/14) wniosku o wstrzymanie jego wykonania, o którym mowa w tym zarzucie, nie ma żadnego znaczenia dla wyniku aktualnie rozpoznawanej sprawy, skoro wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 29 grudnia 2014 r., zmieniający wyrok Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa J. G. skierowanego przeciwko Spółce, nie podlegał wykonaniu (egzekucji), z wyjątkiem zasądzonych kosztów postępowania. Odnosząc się zaś do drugiego z podniesionych przez skarżących argumentu, należy w pełni podzielić oczywistą, w realiach tej sprawy, konstatację Sądu drugiej instancji, że powód J. G. był wierzycielem oczywiście znanym pozwanym jako członkom zarządu dłużnej Spółki, a następnie jej likwidatorom, a zatem nie było konieczne zgłoszenie przez niego przedmiotowej wierzytelności w postępowaniu konwokacyjnym. Ten tryb zgłaszania się wierzycieli jest wynikiem przyjętego przez ustawodawcę założenia, że na likwidatorach spółki kapitałowej nie spoczywa prawny obowiązek prowadzenia dochodzeń w celu ustalenia wierzycieli likwidowanej spółki, którzy, w celu ochrony własnego interesu, powinni podjąć akty staranności w postaci zakomunikowania likwidatorom przysługujących im względem likwidowanej spółki wierzytelności. W okolicznościach tej sprawy nie było tej potrzeby w stosunku do powoda z przyczyn wyżej wskazanych.

W tym stanie rzeczy, orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego na rzecz powoda, który wniósł w terminie odpowiedź na skargę kasacyjną, rozstrzygnięto na podstawie art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust.4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

[SOP]

[ms]

